



DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

W ciągu kilkunastu lat Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem” znacznie ograniczyło problem bezdomności w Cieszynie. Pokazało też, że pomoc osobom bezdomnym nie musi polegać na wydawaniu zasiłków, ciepłej zupy czy zapewnianiu łóżka w noclegowni. Może dać dom i pracę, może pomóc odzyskać godność.

DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

INFORMACJE OGÓLNE

NAZWA PRZEDSIĘWZIĘCIA

Domy Wspólnoty prowadzone przez Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”

CELE/MISJA

Aktywizacja społeczna i zawodowa osób bezdomnych, długotrwale bezrobotnych

DZIAŁALNOŚĆ

Kompleksowa pomoc bezdomnym, doskonalenie ich umiejętności zawodowych, wsparcie psychologiczne. Nauka systematyczności, odpowiedzialności za siebie i innych, uczenie samodzielnego gospodarowania pieniędzmi

FORMA PRAWNA

Stowarzyszenie prowadzące odpłatną działalność pożytku publicznego

DANE TELEADRESOWE

Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”
43-400 Cieszyn, ul. Księcia Janusza 3
tel./fax: 33-479-54-54
e-mail: biuro@bycrazem.com
www: bycrazem.com

OSOBA DO KONTAKTU

Mariusz Andrukiewicz – dyrektor biura stowarzyszenia
Anna Kot – kierownik Centrum Edukacji Socjalnej

ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI

1996 rok

KONTEKST/TŁO/HISTORIA

W latach 90. ubiegłego wieku w Cieszynie, tak jak w całej Polsce, trudno było w ramach istniejącego systemu skutecznie pomagać osobom wykluczonym: bezdomnym, z problemem alkoholowym, bezrobotnym, a także ich rodzinom.

Funkcjonował nieskuteczny, mało elastyczny i nadmiernie zinstytucjonalizowany system pomocy społecznej. W odpowiedzi na tę sytuację grupa młodych cieszyńskich pracowników socjalnych, pedagogów, psychologów, prawników i studentów powołała Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”. Swoją działalność

zaczęło ono od usług społecznych dla osób z problemem alkoholowym, ich rodzin, a także dzieci i młodzieży ze środowisk dysfunkcyjnych. Oferowało im pomoc terapeutyczną i prawną, które umożliwiają wyrównanie szans, odbudowanie więzi rodzinnych i społecznych.

– W 2000 roku burmistrz Cieszyna zwrócił się do nas z propozycją opracowania systemu pomocy osobom bezdomnym – opowiada Mariusz Andrukiewicz, dyrektor biura stowarzyszenia „Być Razem”. – *Zaczęłem się zastanawiać, czego potrzebuje osoba bezdomna. Nie noclegowni, bo to miejsce smutne, stygmatyzujące, które nie daje nadziei. Potrzebuje domu – miejsca wsparcia,*



Mieszkańcy domów podczas pracy w stolarni

DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

KONTEKST/TŁO/HISTORIA

więzi, relacji, wzajemności. Miejsca, w którym może mieszkać tak długo, jak tego potrzebuje, gdzie uczy się, pracuje, zaczyna nowe życie. Jak pracować z osobami bezdomnymi, uczyłem się w Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka” z Poznania, a także w innych organizacjach w Polsce i za granicą. Inspiracją była również Szkoła im. H.Ch. Kofoeda z Kopenhagi. „Barka” wspierała naszą inicjatywę na początku, m.in. podpisała umowę z władzami Cieszyna na stworzenie miejsca dla bezdomnych. Ja zostałem osobą odpowiedzialną za jego powstanie. Miasto przeznaczyło na ten cel dwie hale fabryczne po zakładach „Olza” i przygotowało projekt, zgodnie z koncepcją opracowaną przeze mnie i kilka innych osób skupionych wokół Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cieszynie.

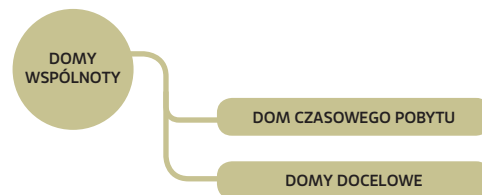
Hale wyremontowało kilkunastu bezdomnych, których Andrukiewicz znalazł na cieszyńskim dworcu i w MOPS. Pomagali również mieszkańcy wspólnot fundacji „Barka”. Kiedy wytrzeźwiali, okazało się, że jeden potrafi mурować, a inny zna się na stolarce. Początkowo byli nieufni, nie wierzyli, że ktoś chce bezinteresownie coś dla nich zrobić. Z czasem zrodziła się w nich energia, cieszyli się, że pracują dla siebie i innych. Wielu nie wytrzymało codziennej pracy i abstynencji, ale z tej pierwszej grupy najwięcej osób usamodzielniało się i prowadzi stabilne życie.

Ścisła współpraca z „Barką” trwała do 2003 roku. W tym czasie członkowie stowarzyszenia „Być Razem” przekonali się, że pomoc bezdomnym to działanie sensowne, i włączyli ten rodzaj działalności w strukturę własnej organizacji.

DZIAŁALNOŚĆ

Domy Wspólnoty powstają i działają w ramach Centrum Edukacji Socjalnej (CES) utworzonego przy stowarzyszeniu „Być Razem”. W tym rozdziale opisaliśmy wszystkie aktywności związane z funkcjoowaniem domów. Pozostałą działalność CES przedstawiamy w następnym rozdziale zgodnie z poniższym schematem:

DZIAŁALNOŚĆ GŁÓWNA



DZIAŁALNOŚĆ POZOSTAŁA



Domy zapewniają schronienie osobom bezdomnym, pozwalają im doskonalić umiejętności zawodowe, dają wsparcie psychologiczne. Natomiast życie we wspólnocie uczy je systematyczności, odpowiedzialności za siebie i innych, a także samodzielnego gospodarowania.

Obecnie CES prowadzi trzy domy dla bezdomnych: jeden czasowego pobytu i dwa docelowe.

Dom czasowego pobytu

Posiada 23 miejsca. Obecnie mieszka w nim 21 osób. Mieszkańcy mogą przebywać w domu 2–3 lata. Jeśli nie potrafią znaleźć sobie innego lokum, mogą uzyskać przedłużenie pobytu.

– Rotacja jest mała, bo osobom bezdomnym trudno jest znaleźć samodzielne mieszkanie i je utrzymać – wyjaśnia Mariusz Andrukiewicz. – Poza tym zaobserwowaliśmy, że wielu z tych, którym miasto zaproponowało mieszkanie socjalne, odmówiło. Okazało się, że ludzie chcą mieć miejsce pobytu stałego, ale ważny staje się też element życia wspólnotowego.

– Wiele lat mieszkalem na dworcu, kumpli miałem tylko do gorzały. A tu się coś dzieje, nie jestem sam, czuję się potrzebny, burmistrz przychodzi porozmawiać. Jak się przeniosę, zamknę się w czterech ścianach, znowu będę sam i znowu zaczną przychodzić kumple na gorzałę – mówi jeden z mieszkańców domu.

Droga osoby bezdomnej do uzyskania miejsca w domu to kilka etapów.

Najpierw, podczas spotkania wspólnoty wszystkich domów prowadzonych przez CES (spotkania odbywają się w każdy piątek), kandydat siada na tzw. gorącym krześle i odpowiada na pytania o swoją sytuację, stan zdrowia,

DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

DZIAŁALNOŚĆ



Dom Matki i Dziecka „Słonecznik”

uzależnienia. Potem odbywa się publiczne głosowanie. Jeśli ktoś jest alkoholikiem – a tak jest najczęściej – zostaje przyjęty na jedno-, dwutygodniowy okres interwencyjny. W tym czasie musi załatwić swoje sprawy: zapisać się do poradni leczenia uzależnień, zrobić badania lekarskie, zarejestrować w urzędzie pracy. Po zakończeniu leczenia – na kolejnym spotkaniu mieszkańców – kandydat zostaje przyjęty na miesięczny okres próbny, podczas którego uczęszcza na warsztaty. W tym czasie przygotowuje się do życia we wspólnocie, do zmiany sposobu myślenia.

Po okresie próbnym członkowie wspólnoty jeszcze raz głosują – przyjęty kandydat zostaje mieszkańcem domu czasowego pobytu i jest meldowany.

W domu czasowego pobytu CES prowadzi warsztaty zawodowe (stolarska, rzemiosło artystyczne, ślusarska, szwalnia), czyli tzw. warsztaty treningu pracy, które uczą elementarnych umiejętności, punktualności, codziennej pracy.

W warsztatach produkuje się głównie meble, skrzynki, ramki i przeprowadza drobne remonty mebli. Skala produkcji nie jest duża – w 2009 roku zysk wyniósł kilkadziesiąt tys. zł. Uczestnicy warsztatów otrzymują wynagrodzenie (ok. 900 zł miesięcznie), jeśli CES otrzyma finansowanie zajęć w ramach robót publicznych. Jeśli nie, praca jest nieodpłatna. Przed skierowaniem uczestnika do konkretnego warsztatu rozmawia z nim pedagog CES. Aktualnie na umowę o pracę w centrum są zatrudnione cztery osoby: pedagog i pracownik socjalny, a zarazem szefowa centrum, drugi pracownik socjalny, a także dwóch instruktorów w warsztatach.

– CES nie prowadzi działalności gospodarczej, nie stara się o duże zlecenia na zewnątrz, bo nie pozwalają na to wiek i stan zdrowia uczestników warsztatów, w większości osób 50-, 60-letnich, w złym stanie fizycznym – mówi Mariusz Andrukiewicz.

Domy docelowe

Istnieją od 2004 roku. Budynek przeznaczony na domy stowarzyszenie otrzymało od miasta w nieodpłatne użytkowanie. W jednym domu może mieszkać maksymalnie 9 osób, drugi przeznaczony jest dla 5 osób. Każda osoba ma swój pokój, kuchnia i sanitariaty są wspólne. Mieszkańcy opłacają media i kupują żywność.

Zgodnie z ideą domów są całkowicie niezależni, dlatego warunkiem zamieszkania jest posiadanie dochodu. Pojawiają się także ciekawe pomysły na obniżenie kosztów utrzymania w domach, np. mieszkańcy jednego z nich prowadzą... hodowlę dżdżownicy kalifornijskiej. Wyprodukowany humus wymieniają z właścicielami pobliskich ogródków działkowych na owoce i warzywa. Posiadają również kolektory słoneczne obniżające koszty – szczególnie ciepłej wody i częściowo ogrzewania.

Warunkiem uzyskania miejsca w domu docelowym jest posiadanie własnego dochodu (emerytury, renty, zasiłku lub wynagrodzenia za pracę; dochody z uczestnictwa w warsztatach organizowanych przez stowarzyszenie nie są wnoszone do puli). Mieszkańcy partycypują w kosztach utrzymania domu – 50% swoich dochodów, ale nie więcej niż po 400 zł, wpłacają do wspólnej kasy, którą sami zarządzają. Z tych pieniędzy kupują żywność i środki czystości. Co miesiąc odbywa się dokładne liczenie wpływów i kosztów. Domy docelowe utrzymują się same.

Podstawową zasadą i warunkiem bycia we wspólnocie jest całkowita abstynencja. Każdy z mieszkańców wie, że gdy zacznie pić, opuszcza dom. – To nie jest kara – mówi Mariusz Andrukiewicz. – Jesteśmy dalecy od tego, żeby kogoś karać, to są dorośli ludzie, już tyle razy karani. To jest ich decyzja, oni to wiedzą, to od nich zależy, gdzie i jak będą żyć.

DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

DZIAŁALNOŚĆ POZOSTAŁA

Poza nadzorowaniem funkcjonowania Domów Wspólnoty CES prowadzi wiele innych działań i projektów związanych z tematyką bezdomności.



Ceramika wykonana w jednej ze wspólnot

Dla mieszkańców wspólnot utworzył grupę edukacyjną dotyczącą choroby alkoholowej, organizuje dla nich regularne spotkania mające charakter informacyjny, edukacyjny i szkoleniowy oraz wykłady/warsztaty dotyczące problemów i umiejętności psychologicznych. Stale prowadzi indywidualne poradnictwo psychologiczne i wsparcie socjalne dla mieszkańców wspólnot oraz osób z terenu gminy Cieszyń. Na terenie CES można także wziąć udział w zajęciach

indywidualnych dotyczących obsługi komputera lub w warsztatach z zakresu doradztwa zawodowego. CES przyjmuje też wizyty studyjne. W 2009 roku zrealizowano m.in.:

- projekt konkursowy „Powrót osób bezdomnych do społeczności – edycja 2009” – na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (sierpień – grudzień);
- „Program reintegracji społeczno-zawodowej osób bezdomnych bądź zagrożonych bezdomnością w ramach Centrum Edukacji Socjalnej (w tym Domów Wspólnoty)” – finansowany przez Śląski Urząd Wojewódzki (październik – grudzień);
- „Program zapewniający schronienie osobom bezdomnym, odpowiednie warunki socjalno-bytowe oraz wyżywienie” – przy współpracy z gminą Cieszyń (styczeń – grudzień);
- „Program socjalno-edukacyjny, w tym prowadzenie pracy socjalnej, grup edukacyjnych, wykładów, warsztatów edukacyjnych oraz warsztatów pracy dla osób bezdomnych, niepełnosprawnych, uzależnionych, bezrobotnych” – przy współpracy z gminą Cieszyń (styczeń – grudzień);
- „Program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy domowej” – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (wrzesień – grudzień);
- wieczera wigilijna 24 grudnia dla mieszkańców domów wspólnotowych i zaproszonych gości, w tym innych osób bezdomnych, członków i pracowników stowarzyszenia, wolontariuszy oraz przedstawicieli urzędu miasta i starostwa powiatowego;
- prace remontowe Domu Wspólnoty przy ul. Błogockiej 30 w ramach projektu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej „Powrót osób bezdomnych do społeczności – edycja 2008”;
- Festiwal Sztuki Bezdomnej (ok. 500 uczestników), jesień.

FORMA PRAWNA

Centrum Edukacji Socjalnej, w ramach którego działają Domy Wspólnoty jest wewnętrzną jednostką stowarzyszenia prowadzącą działalność gospodarczą.



Uczestnik warsztatów edukacyjnych

DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

Finanse

KOSZTY URUCHOMIENIA PRZEDSIĘWZIĘCIA

Centrum Edukacji Socjalnej z trzema Domami Wspólnoty oraz z warsztatami to **ok. 800 tys. zł**, zainwestowanych w infrastrukturę. Uruchomienie domów było możliwe dzięki pracy uczestników programu, jej wartość nie jest wliczona w koszty uruchomienia.

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA URUCHOMIENIA PRZEDSIĘWZIĘCIA

- **200 tys. zł** – Urząd Miasta Cieszyna
- **600 tys. zł** – środki pozyskane w kolejnych latach w ramach różnych programów (głównie programu „Bezdomność” i Funduszu Inicjatyw Obywatelskich) oraz środki własne stowarzyszenia

KOSZTY DZIAŁALNOŚCI CES W 2009 ROKU

350 tys. zł, w tym:

- **ok. 140 tys. zł** – wynagrodzenia pracowników CES
- **ok. 60 tys. zł** – media
- **ok. 70 tys. zł** – żywność
- **6 tys. zł** – środki czystości
- **20 tys. zł** – odzież
- **24 tys. zł** – materiały do zajęć w warsztatach
- **20 tys. zł** – koszty remontów
- **10 tys. zł** – inne (np. paliwo)

STOPIEŃ SAMOWYSTARCZALNOŚCI EKONOMICZNEJ CES

Liczony stosunkiem wypracowanych przychodów z działalności odpłatnej do całości przychodów organizacji wyniósł **ok. 14%** (a z darowiznami – **ok. 28%**).
Mariusz Andrukiewicz: – *Nie jest to całkiem zadowalający poziom, chcielibyśmy osiągnąć 50%, jednak tutaj decyzja i inicjatywa należy również do mieszkańców domów.*

ŹRÓDŁA FINANSOWANIA DZIAŁALNOŚCI CES W 2009 ROKU

Łączne przychody CES wyniosły **365 tys. zł**, w tym:

- **160 tys. zł** – dotacja Urzędu Miasta Cieszyna
- **15,6 tys. zł** – dotacja Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego
- **90 tys. zł** – dotacja MPiPS, program „Bezdomność”
- **50 tys. zł** – przychody z działalności odpłatnej pożytku publicznego w ramach warsztatów
- **ok. 50 tys. zł** – darowizny

WYNIK FINANSOWY

W wyniku prowadzonej działalności ilość środków włożona w uruchomienie działalności zbilansowała się po 4 latach. Każdy rok jest inny – 2009 zakończył się dodatkiem wynikiem finansowych w wysokości 15 tys. zł

KREDYTY, POŻYCZKI, INNE

Nie były i nie są zaciągane kredyty ani pożyczki.

DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

REZULTATY

Domy Wspólnoty to przede wszystkim sprawdzony i stale usprawniany model wychodzenia z bezdomności – model pozwalający zachować ludzką godność, dowód na istnienie skutecznego sposobu pomocy osobom bezdomnym.

- » Zanim stowarzyszenie zaczęło tworzyć Domy Wspólnoty, w Cieszynie było ok. 270 bezdomnych, dziś jest ich ok. 30. To przede wszystkim osoby, które z różnych względów nie chcą lub jeszcze nie mogą zmienić swojego życia.
- » W 2009 roku z pomocy CES skorzystały 393 osoby. 52 osoby stale mieszkały w Domach Wspólnoty, wspólnie zarządzając środkami na prowadzenie gospodarstwa.

WSPÓŁPRACA ZE ŚRODOWISKIEM LOKALNYM

Mariusz Andrukiewicz, dyrektor biura stowarzyszenia:

– *Od początku zakładaliśmy ścisłą współpracę z cieszyńskim samorządem. Chcieliśmy być partnerem lokalnych władz, włączyć się w realizację usług w sferze pomocy społecznej.*

Rocznie na wszystkie prowadzone placówki (sześć ośrodków pracujących z różnymi osobami – samotnymi matkami, ofiarami przemocy domowej, bezdomnymi, uzależnionymi, dziećmi i młodzieżą ze środowisk zaniedbanych) stowarzyszenie dostaje z budżetu miasta ok. 400 tys. zł. To dużo i mało – dla porównania roczny budżet przedszkola w Cieszynie to ok. 500 tys. zł, choć czynne jest ono od poniedziałku do piątku i chodzi do niego 40 dzieci. Prowadzimy sześć placówek, działamy we wszystkie dni, całą dobę, rocznie korzysta z tej struktury 3 tysiące osób. Koszty prowadzenia naszych placówek wynoszą

ok. 1 mln zł. Brakujące kwoty pozyskujemy głównie z projektów. Na początku roku nigdy nie wiem, czy wytrzymamy do końca. To największy stres. Tak działamy już 14 lat.

Stowarzyszenie prowadzi regularną, stałą współpracę z Powiatowym Urzędem Pracy (istnieje porozumienie, w myśl którego mieszkańcy domów są traktowani priorytetowo przy zleceniach robót publicznych), Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej (wspólny program „Wychodzenie z bezdomności”, każdorazowe przyjęcie nowego domownika jest konsultowane z pracownikiem MOPS), policją (ustalone zasady współpracy – np. policja nie przywozi do domów osób będących pod wpływem alkoholu, po wytrzeźwieniu informuje je o CES), sądem rejonowym i innymi instytucjami z terenu gminy i powiatu (kuratorzy przychodzą do domów, spotykają się i rozmawiają ze swoimi podopiecznymi; to samo dotyczy też policjantów – mają otwarty wstęp do domów. Za dowód ścisłej współpracy może posłużyć to, że kiedyś mieszkańcy jednego z domów sami przyprowadzili kolegę na policję, bo podejrzewali, że pił alkohol, i prosili o sprawdzenie tego alkomatem). W ramach CES świadczone są także drobne usługi dla mieszkańców powiatu/gminy Cieszyn, m.in. stolarskie i tapicerskie (naprawy mebli, wykonanie karmników dla ptaków itp.).



Mieszkańcy domu docelowego przy ul. Kasztanowej 8

DOMY WSPÓLNOTY, CZYLI CIESZYŃSKI MODEL WYCHODZENIA Z BEZDOMNOŚCI

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Kierownictwu stowarzyszenia marzyłaby się większa samodzielność ekonomiczna domów. Jest ono gotowe pomóc mieszkańcom w utworzeniu spółdzielni socjalnej, jednak nie chce ich do tego zmuszać, szanuje ich decyzje. Stowarzyszenie nie planuje tworzenia kolejnych domów – te, które są, zaspokajają potrzeby Cieszyna. Jeśli jednak któryś z domów będzie się chciał usamodzielniać, stowarzyszenie poszuka pustostanu i rozpocznie starania o jego przejęcie.

W planach jest także zwiększenie samodzielności pracowników CES w zakresie szerzenia idei Domów Wspólnoty.

WSKĄZÓWKI/RADY/WNIOSKI

Mariusz Andrukiewicz: – Nasza praca z osobami bezdomnymi polega na założeniu, że człowiek, który przychodzi z bagażem ciężkich doświadczeń, dzięki odpowiedniemu wsparciu może dźwignąć się i względnie usamodzielniać. Trudno jest kogoś zmieniać (zresztą nie mamy do tego prawa) natomiast stosunkowo łatwo stworzyć warunki, w których ludzie – o ile traktuje się ich serio – zmieniają swoje życie sami. Oczywiście potrzebna jest stymulacja ze szczególnym uwzględnieniem poszanowania wyborów dokonywanych przez osoby, które uczestniczą w tym niezwykle procesie wzajemnej wymiany. Bo przecież każdy – i ten, kto pomaga, i ten, kto z tej pomocy korzysta – buduje coś nieuchwytnego i delikatnego: relację, więź. Jej jakość zależy od obu stron. Pracując z osobami, które doświadczyły bezdomności, warto zwrócić szczególną uwagę na

destygmatyzowanie tego zjawiska. Często udzielana pomoc utwierdza człowieka w jego sztucznej roli – korzystającego z pomocy jakiejś instytucji. Noclegownie, schroniska, przytuliska, ogrzewalnie są często smutnym przypieczętowaniem czyjegoś losu. Dlatego człowiek, który do nas przychodzi, po przekroczeniu progu z zasady przestaje być bezdomnym, a potencjał, który posiada, jest jego i naszym najcenniejszym skarbem.

Podstawowym czynnikiem sukcesu Domów Wspólnoty jest dobra współpraca z samorządem, środowisko, w którym powstawały. Do akceptacji idei stowarzyszenie przywiązuje dużą wagę od początku. Nie chodziło tylko o pozyskanie funduszy, chociaż musieli pukać do przedsiębiorców (co dało dobre efekty). Zależało im na dobrych kontaktach z sąsiadami w miejscach, gdzie powstawały wspólnoty, chodzili po domach, opowiadali, nawiązywali osobiste relacje, zapraszali na imprezy organizowane w domach (wystawy, koncerty, wigilie). Sąsiedzi zaczęli odwiedzać domy i zobaczyli, że mieszkają tam normalni ludzie.

Niektórzy z mieszkańców, mający za sobą pobyt w innych domach, noclegowniach lub placówkach dla bezdomnych, opowiadali różne, często przerażające historie – o indoktrynacji religijnej, złych warunkach pracy, czasami poniżej ludzkiej godności, papierosach za pracę, kierownictwie rządzącym domem jak udzielny władca. Jak to się dzieje, że w domach cieszyńskich tak nie jest? Czego potrzeba do założenia Domu Wspólnoty?

– Niewiele – odpowiada Mariusz Andrukiewicz. – Musi być ktoś, kto ma odrobinę wrażliwości i twardo stoi na ziemi, reszty można się nauczyć od samych mieszkańców.



W pracowni rękodzieła artystycznego

Warszawa 2010
Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych

Tekst: Jolanta Koral
Zdjęcia: Mikołaj Grynberg
Redakcja: Ewa Rościszewska, Anna Sikorska-Michalak
Korekta: Danuta Kownacka
Projekt graficzny i skład: rzeczyobrazkowe.pl

Informacje zbierane w listopadzie 2010 roku

Opis powstał w ramach projektu „Zintegrowany System Wsparcia Ekonomii Społecznej”
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



FISE➤



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

